

Sygn. akt II K 450/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: Joanna Kotala, Witold Wojtak

przy udziale Prokuratora: Piotra Grochulskiego, Kamila Majdy, Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 21 stycznia 2016 r., 18 marca 2016 r., 26 kwietnia 2016 r. sprawy

1. **M. K.**

s. Z. i A. z domu R.

ur. (...) w O.

i

2. **R. K.**

s. Z. i Z. z domu K.

ur. (...) w P. (...)

oskarżonych o to, że:

w dniu 1 marca 2015 r. ok. 23:10, na ul. (...) w S., gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia P. S. i T. G., w ten sposób, iż szarpiąc, uderzając głową i kopiąc, spowodowali u P. S. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa, rany tłuczonej grzbietu nosa, stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni - w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, lecz inne niż określone w art. 156 Kodeksu karnego oraz zadając uderzenia pięścią i głową, spowodowali u T. G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia okolicy lewego łuku brwiowego z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu i stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni - w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, przy czym obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa, rany tłuczonej grzbietu nosa oraz stłuczenia okolicy lewego łuku brwiowego z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, dokonał M. K.,

tj. o czyn z art. 158§1 kk

orzeka

1. oskarżonych M. K. i R. K. w ramach zarzucanego czynu uznaje za winnych tego, że: w dniu 1 marca 2015 r. ok. 23:10, na ul. (...) w S., gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia P. S. i T. G., w ten sposób, iż szarpiąc, uderzając głową i kopiąc, spowodowali u P. S. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa, rany tłuczonej grzbietu nosa, stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni oraz zadając uderzenia pięścią i głową, spowodowali u T. G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia okolicy lewego łuku brwiowego z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu i

słuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, przy czym obrażenia ciała P. S. skutkujące naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni spowodowało zachowanie oskarżonego M. K., tj. czynu wyczerpującego znamiona art. 158§1 kk i art. 157§1 i 2 kk w zw. z art. 11§2 kk w stosunku do M. K., natomiast w stosunku do R. K. wyczerpującego znamiona art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to:

- na podstawie art. 157§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, art. 4§1 kk wymierza oskarżonemu **M. K.** karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 158§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, art. 4§1 kk wymierza oskarżonemu **R. K.** karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk i art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu **M. K.** na okres próby 3 (trzech) lat oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu **R. K.** na okres próby 3 (trzech) lat;

4. zasądza od każdego z oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza każdemu z oskarżonych opłatę w kwocie po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił stan faktyczny:

W dniu 1 marca 2015 r. około godz. 23.10 T. G., P. S. i W. H. (1) udali się do sklepu nocnego w S. przy ul. (...), by kupić alkohol. Sprzedaż odbywała się przez okienko, wszyscy stali na zewnątrz.

Pod sklepem znajdowali się również M. L. (1) oraz P. W. (1). W pewnym momencie podszedł do nich R. K. i P. P.. R. K. poprosił P. W. (1) na bok. Gdy ten podszedł, doszło między nimi do kłótni (chodziło o M. L. (2), która była partnerką W., a między oboma mężczyznami doszło do „wymiany zdań” właśnie na jej temat). Podczas tej kłótni R. K. uderzył P. W. (1) pięścią w twarz, na skutek czego rozciął mu wargę. Na całe zdarzenie zareagował P. S., który podszedł do R. K. i spytał, dlaczego uderzył P. W. (1). Między P. S. a R. K. zaczęły się wtedy przepychanki słowne i w konsekwencji R. K. trącił P. S. ręką w twarz.

P. W. (1) nie ma żadnych pretensji w związku z tym zdarzeniem.

Następnie R. K. i P. P. oddalił się w stronę ulicy (...). Za nimi szli M. L. (1) i P. K.. Na końcu szli P. S., W. H. (1) i T. G.. Wszyscy szli w tę samą stronę.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. K. – k.68 v, k. 157-157v, zeznania T. G. – k.158-158v, zeznania P. S. – k.158v-159v, częściowo zeznania P. P. – k.200v-201v, zeznania P. W. (1) – k.201v-202v, zeznania M. L. (2) – k.203-204)

W pewnym momencie R. K. i P. S. zaczęli się szarpać. T. G. z W. H. (1) próbowali ich rozłączyć.

Wówczas od strony ulicy (...) nadbiegł M. K., który kopnął P. S. (nadal szarpiącego się w tym czasie z R. K.) w klatkę piersiową. P. S. na skutek zadanego mu przez M. K. kopnięcia upadł na ziemię. Po chwili P. S. podniósł się i wtedy został ponownie uderzony przez M. K. z tzw. „główki” w nos. Po tym ciosie twarz P. S. zalała się krwią.

T. G. wówczas podbiegł i próbował rozłączyć K. i S., ale M. K. złapał go (T. G.) za ubranie na wysokości klatki piersiowej, po czym uderzył z tzw. „główki” w lewy łuk brwiowy. Po tym ciosie T. G. z rozciętym łukiem upadł na ziemię i na krótką chwilę stracił świadomość. Kiedy się ocknął i podniósł, to już nie było nikogo poza nim samym, S. i H..

Zadzwoił wówczas na policję i pogotowie. Widział jak reszta się oddala, a ktoś krzychał (z tym, że przy użyciu słów nieparlamentarnych) „uciekamy, bo zadzwonili na policję”.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. K. – k.68 v, k. 157-157v, zeznania T. G. – k.158-158v, zeznania P. S. – k.158v-159v, zeznania P. W. (1) – k.2-1v-202v, zeznania M. L. (2) – k.203-204)

Przed przyjazdem pogotowia podszedł do nich M. K. i zaczął przeproszać oraz jednocześnie straszyć. W trakcie rozmowy powiedział, że trenuje on sporty walki.

(dowód: zeznania T. G. – k.158-158v, zeznania P. S. – k.158v-159v)

Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy. T. G. i P. S. zostali przewiezieni do szpitala. Potem przybyła policja.

(dowód: zeznania T. G. – k.158-158v, zeznania P. S. – k.158v-159v, zeznania P. W. (1) – k.2-1v-202v, zeznania M. L. (2) – k.203-204)

T. G., P. S., W. H. (1), M. L. (2) i P. W. (1) znajdowali się w stanie nietrzeźwości: M. L. (2) – 1,05 mg/l, W. H. (1) – 0,91 mg/l, P. W. (1) – 1,22 mg/l, P. S. – 0,55 mg/l.

(protokoły z przebiegu badania k.2-4, 6 i notatka – k. 5)

Na skutek zdarzenia T. G. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy lewego łuku brwiowego z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu i stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni.

Natomiast P. S. doznał wskutek tegoż zdarzenia obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa, rany tłuczonej grzbietu nosa, stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni.

(dowód: opinie lekarskie k.31, 33)

M. K. urodził się (...) Ma gimnazjalne wykształcenie, zameldowany jest w S., ale aktualnie mieszka i pracuje w N.. Nie posiada wyuczonego zawodu, jest zatrudniony na stanowisku pakowacz - wykrawacz i osiąga z tego tytułu dochód w wysokości 1.750 zł brutto. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie był dotąd karany. (dane osobowe – 156v, karta karna k.64)

R. K. urodził się (...) jest podstawowego wykształcenia, bez zawodu. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, sam utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód miesięcznie 800 zł. Bał już karany z art. 158 § 1 kk, art. 278§ 1 kk, art. 178 a § 1 kk. (dane osobowe – k. 156 v, karta karna – k. 97)

M. K. nie przyznał się do zarzucanego czynu. W postępowaniu przygotowawczym w dniu 21 czerwca 2015 r. wyjaśnił, iż nie było go na miejscu zdarzenia w miejscu i czasie objętym zarzutem. Wskazał, iż pokrzywdzeni byli w stanie nietrzeźwości, a zatem sami mogli wszcząć bójkę, a ponadto było ciemno, więc brak jest podstaw do przyjęcia, że go widzieli. (k.70) Przed Sądem na rozprawie w dniu 21 stycznia 2016 r. wyjaśnił, iż nie było go na miejscu zdarzenia, że nie pamięta, co wtedy robił ze względu na upływ czasu. Stwierdził, iż „ktoś go wrabia”. Powiedział, że zna R. K., parę razy byli razem na dyskotecce oraz wspólnie jeździli samochodem, natomiast nie zna pokrzywdzonych.(k. 156v-157)

R. K. przyznał się do zarzucanego czynu (udziału w pobiciu S. i G., dokonanym wspólnie z M. K. i opisał przebieg zdarzenia oraz udział w nim własny, jak i M. K.). Tak wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym i - pierwotnie - na rozprawie. Natomiast w końcowej fazie swoich wyjaśnień na rozprawie, odpowiadając na pytania K., ostatecznie wycofał się z wcześniejszych obciążających go wyjaśnień i powiedział, że K. tam nie było. (k. 157 i v)

Sąd ocenił i zważył co następuje:

Zeznaniom świadków T. G. i P. S. zasługują na wiarę w całości. Są bowiem szczegółowe (zwłaszcza zeznania G.), logiczne i konsekwentne. Obaj świadkowie w postępowaniu przygotowawczym zidentyfikowali oskarżonego R. K. oraz dokładnie sprecyzowali wygląd oskarżonego, określając wzrost, posturę, ubiór, fryzurę oraz kolor włosów oskarżonego M. K., którego następnie rozpoznali podczas konfrontacji. Relacja świadków jest uporządkowana pod względem chronologicznym i przestrzennym oraz według wagi poszczególnych faktów. Swoje zeznania podtrzymali przed Sądem. Ich wersja wydarzeń pokrywa się (co do zasady) z wyjaśnieniami oskarżonego R. K., który tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie (w początkowej fazie wyjaśnień) przyznał się i opisał przebieg wypadków, przedstawiając szczegółowo udział w nich własny, jak i K..

Także zeznaniom świadkom M. L. (2) i P. W. (2) sąd dał wiarę. Zeznania tych świadków są wprawdzie mniej szczegółowe niż pokrzywdzonych T. G. i P. S., ale w znacznej mierze się pokrywają, w tym również co do wyglądu i ubioru oskarżonego M. K.. Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom P. P., gdyż jej zeznania pomijają udział w zdarzeniu oskarżonego R. K., co nie znajduje potwierdzenia choćby w zeznaniach pokrzywdzonych, jak również w wyjaśnieniach samego R. K., który przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Sąd nie czynił natomiast ustaleń na podstawie zeznań W. H. (2), jako że jego zeznania właściwie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z tego względu, że świadek ten stwierdził, iż nie jest w stanie odtworzyć przebiegu zdarzenia z uwagi na upływ czasu oraz wpływ alkoholu, pod jakim się znajdował. Jak pokazuje jednak badanie, stan nietrzeźwości tegoż świadka był znacznie mniejszy, jak pozostałych. Oznacza to tyle, że świadek ten dystansuje się od sprawy, nie tyle nie pamięta, co nie chce pamiętać. Postawa taka nie ma jednak znaczenia, bo materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Wyjaśnieniom R. K. sąd w zasadzie dał wiarę, poza tą częścią, gdzie na rozprawie - po tym jak K. zapytał go „dlaczego tak stary mówisz, czy oni ci zapłacili” – K. zmienił stanowisko i powiedział, że jednak K. na miejscu nie było. Oskarżony R. K. w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem przyznał się do udziału w zdarzeniu, jak również wskazał tożsamość drugiego sprawcy zdarzenia. Oskarżony co prawda zmienił wersję wydarzeń od momentu, gdy drugi oskarżony (czyli K.) przerwał mu wyjaśnienia, jednakże zmiana ta była na tyle absurdalna, że nawet sam oskarżony R. K. nie był w stanie jej w żaden sposób uzasadnić i logicznie wytłumaczyć. Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich ta zmiana nastąpiła, sąd odmówił wiary oskarżonemu K. w tej części, czyli w tym zakresie, gdzie końcowo próbował się wycofać ze swoich wcześniejszych wyjaśnień obciążających K..

Wyjaśnieniom M. K. sąd odmówił wiary w całości, bowiem – w zderzeniu z pozostałymi dowodami w sprawie - doszedł do przekonania, że wyjaśnienia M. K. stanowią wyłącznie przyjętą linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia tegoż oskarżonego są bowiem sprzeczne z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami świadków, a w szczególności świadków T. G. i P. S., ale także M. L. (2) i P. W. (1). Ponadto przeciwko wiarygodności wyjaśnień M. K. przemawiają także wyjaśnienia R. K. z dochodzenia i z rozprawy, w tej części, gdzie go obciążył. Zresztą za przyjęciem prawdziwości właśnie tych obciążających (de facto obu oskarżonych) wyjaśnień K. przemawia właśnie fakt, że w wyjaśnieniach tych K. opisał szczegółowo całe zdarzenie, wskazując na czy polegał w nim jego udział, a na czym udział K.. Natomiast wyjaśniając na rozprawie (po słowach K., który de facto miał pretensje do K. za to, że go obciążył), K. nie potrafił w żaden zborny, logiczny, a więc w konsekwencji przekonujący sposób wytłumaczyć dlaczego to te końcowe - uwalniające K. z odpowiedzialności - wyjaśnienia (K.) sąd miałby uwzględnić jako te prawdziwe. W ocenie sądu rejonowego, w końcowej fazie wyjaśnień na rozprawie K. „ugiął się” przed K. i próbował nieudolnie uchronić go od odpowiedzialności. Wycofując się ze swych wcześniejszych, obciążających go wyjaśnień.

Przymiotem pełnej wiarygodności sąd obdarzył dokumenty załączone do akt w postaci opinii biegłego o obrażeniach pokrzywdzonych, protokołów z badań stanu trzeźwości, dokumentacji medycznej, bo nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

M. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Natomiast R. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przestępstwo określone w art. 158 § 1 kk polega na udziale w pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk.

Przez pobicie należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku do atakujących należy przewaga. Konstrukcja bójki lub pobicia nie wymaga z reguły bardzo trudnego dowodowo ustalenia, który z uczestników zajścia zadał cios pociągający za sobą skutki decydujące o kwalifikacji prawnej. Konstrukcja bójki lub pobicia pozwala na ograniczenie się do ustalenia, czy dana osoba brała udział w bójce i jakiego typu była to bójka z uwagi na jej skutki (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 12 października 2000r., II Aka 181/00, KZS 2001/7-8/65). Penalizowany jest zatem sam udział uczestników w niebezpiecznym zdarzeniu. Przepis art. 158 § 1 kk nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce) co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 kk. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma bowiem charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł przewidzieć (por. np. postanowienie SN z dnia 22.04.2009 r., IV KK 14/09, Prok. i Pr. wkł. 2009/11-12/6). Warunkiem odpowiedzialności karnej jest, aby pobicie powodowało potencjalne narażenie pokrzywdzonego na wystąpienie skutku w postaci ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu. Do znamion tego przestępstwa nie należy spowodowanie tego skutku, a wyłącznie zaistnienie stanu, w którym pokrzywdzony zostaje narażony na wystąpienie skutku (por. postanowienie SN z dnia 20.09.2007r., I KZP 30/07, OSNKW 2007/11/79).

Przestępstwo określone w art. 158 § 1 kk jest przestępstwem o charakterze umyślnym. Sprawca bierze umyślnie udział w pobiciu ze świadomością, że zagraża bezpośrednio ono życiu lub w poważnym stopniu zdrowiu człowieka i tego chce lub przynajmniej na to się godzi. W stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie, z uwagi na sposób działania oskarżonych, przyjąć należało, że oskarżeni obejmowali swoją świadomością konieczność wystąpienia skutku w postaci narażenia na niebezpieczeństwo spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Działaniu oskarżonych towarzyszył zarówno element obiektywny jak i subiektywny współsprawstwa. Oskarżeni wykonywali czynność czasownikową czynu zabronionego określonego w art. 158 § 1 kk, biorąc udział w pobiciu poprzez uderzanie i kopanie pokrzywdzonych. Ponadto ich zachowanie objęte było porozumieniem. Wskazać należy, że porozumienie do wspólnego popełnienia czynu zabronionego nie musi mieć charakteru uprzedniego, lecz nastąpić może najpóźniej w chwili przystąpienia do realizacji znamion przestępstwa. Uprzednia zмова nie jest warunkiem koniecznym do przyjęcia współsprawstwa. Wystarczy porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami i świadome współdziałanie sprawców w realizacji znamion przestępstwa (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2012 r., II Aka 289/12, LEX nr 1238297). W niniejszej sprawie przyjąć należało, że porozumienie między oskarżonymi, nawiązane zostało przynajmniej w chwili przystąpienia przez nich do realizacji znamion czynu z art. 158 § 1 kk

Zachowanie oskarżonych świadczy o tym, iż traktowali oni pobicie pokrzywdzonych jako wspólny czyn i działali w ramach nawiązanego porozumienia co do jego popełnienia. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania współsprawstwa oskarżonych, które w niniejszej sprawie przejawilo się m.in. wyraźną akceptacją wzajemnych zachowań, wzajemnym dopełnianiem swych działań, zmierzających do wspólnego dokonania przestępstwa.

Obaj oskarżeni aktywnie uczestniczyli w pobiciu pokrzywdzonych T. G. i P. S., a ogółem swoich zachowań spowodowali u obu pokrzywdzonych obrażenia ciała. Szczególnie niebezpieczne było zachowanie oskarżonego M. K., jako że po jego silnych uderzeniach pokrzywdzeni ci od razu padali na ziemię (tak stało się zarówno po uderzeniu z głowy w nos S., jak i chwilę potem G.). Oskarżony M. K. działał umyślnie, wspólnie i w porozumieniu z drugim oskarżonym R. K., w zamiarze narażenia pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci obrażeń ciała,

powodując zarazem skutek w postaci naruszenia czynności narządów ich ciała; trwającego dłużej niż siedem dni - u P. S. oraz naruszenia czynności narządów ciała trwającego nie dłużej niż siedem dni u - T. G.

Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04.10.2005 r., sygn. akt VKK 211/05, jeżeli uczestnik bójki, w której człowiek narażony był na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, spowodował umyślnie naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby na czas powyżej 7 dni, to czyn jego, dla pełnej charakterystyki prawnokarnej, powinien być kwalifikowany jako jedno przestępstwo określone przepisach art. 158 § 1 w zbiegu z art. 157 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk. Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.02.2003 r., sygn. akt IV KKN 243/00, OSNKW 2003/5-6/51, wskazując, że skoro uczestnik bójki, w której człowiek narażony był na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, spowodował umyślnie naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby na czas powyżej siedmiu dni, to jego czyn - dla pełnej charakterystyki prawnokarnej - powinien być kwalifikowany jako jedno przestępstwo, określone w art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Dla oddania całej kryminalnej zawartości bezprawności czynu oskarżonego M. K. należało przyjąć właśnie taką kwalifikację, z tym zastrzeżeniem iż skutki jego czynu wypełniają znamiona obu paragrafów art. 157 kk (§ 1 i 2)

Przedmiotem przestępstwa z art. 157 kk jest zdrowie. Jest to przestępstwo materialne. Skutkiem stanowiącym znamię przestępstwa z art. 157 kk jest „inne” niż w art. 156 § 1 kk naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż siedem dni, czyli do jego znamion należy skutek w postaci spowodowania średniego (§ 1) i lekkiego (§ 2) uszczerbku na zdrowiu. Kategorię "innych" niż w art. 156 § 1 kk uszczerbków ciała ustawodawca podzielił na dwie grupy, według kryterium czasu ich trwania - powyżej siedmiu dni (średnie) i poniżej siedmiu dni (lekkie). Przestępstwo z art. 157 § 1 i 2 kk może zostać popełnione umyślnie, w obu postaciach zamiaru.

Dokonując subsumcji stanu faktycznego pod odpowiedni przepis prawa wskazać należy, iż obaj oskarżeni w dniu 1 marca 2015 r. ok. 23:10, na ulicy (...) w S., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia P. S. i T. G., w ten sposób, iż szarpiąc, uderzając głową i kopiąc, spowodowali u P. S. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa, rany tłuczonej grzbietu nosa, stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni oraz zadając uderzenia pięścią i głową, spowodowali u T. G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia okolicy lewego łuku brwiowego z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu i stłuczenia klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni. Przy czym działanie M. K. polegające na uderzeniu z „główki” w nos S. zadecydowało o złamaniu kości nosa pokrzywdzonego i w konsekwencji przesądziło o ciężkości obrażeń tegoż pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni. Dlatego M. K. (i tylko on) swym zachowaniem wypełnił znamiona w szczególności art. 157 § 1 kk, gdyż tylko on, swoim jednym zachowaniem, tym właśnie uderzeniem S. w nos z główki, spowodował to jedno jedyne obrażenie pokrzywdzonego wyczerpujące surowszą kwalifikację, inaczej mówiąc, gdyby K. nie zadał S. tegoż uderzenia „z główki” w nos, to obrażenia obu pokrzywdzonych z tegoż pobicia zamknęłyby się w katalogu obrażeń nie przekraczających 7 dni. Dlatego, zdaniem sądu rejonowego, to właśnie K. (i tylko jego) obciąża złamanie nosa S.. Z kolei pozostałe obrażenia tegoż pokrzywdzonego, jak i obrażenia drugiego z pokrzywdzonych G. naruszyły czynności ich organizmu na czas nie przekraczający 7 dni i obciążają one już obu oskarżonych w równym zakresie, bowiem nie sposób wyodrębnić w tak dynamicznym zdarzeniu na skutek czyjego ciosu i zadanego w którym momencie każdy z pokrzywdzonych doznał pozostałych, poszczególnych, drobniejszych (bo na czas nie przekraczający 7 dni) obrażeń ciała. Faktem jest, że najpierw jedynie K. szarpał się ze S., potem przyłączył się do tego K. (kopiąc S. i uderzając z główki w nos), a jeszcze potem, gdy G. próbował K. odciągnąć od S., to G. został uderzony przez K.. Z ustaleń w sprawie nie wynika, aby K. uderzył G.. Skoro jednak K. uczestniczył w pobiciu, do którego przyłączył się K. i skutkiem którego obaj pokrzywdzeni doznali obrażeń, to za obrażenia te (z wyjątkiem oczywiście złamania kości nosa S.) odpowiedzialność ponoszą obaj oskarżeni. Nie ma na to jednoznacznych dowodów, ale tak podpowiada logiczne wnioskowanie, że K. pojawił się na miejscu zdarzenia na wezwanie K.. Obaj przecież zgodnie przyznają, że znają się. Świadcowie natomiast zeznają zgodnie, że K. w pewnym momencie pojawił się niejako znikąd, wyszedł zza rogu i od razu zaatakował S., a S. przecież wcześniej „dogadywał” K. za zajście pod sklepem.

Dlatego też sąd rejonowy zakwalifikował udział M. K. w pobiciu obu pokrzywdzonych, skutkiem którego każdy z nich doznał opisanych w opiniach lekarskich obrażeń ciała (przy czym S. na czas powyżej 7 dni, o czym przesądził złamany nos, ale przecież pokrzywdzony ten miał i inne drobniejsze obrażenia, które – gdyby nie złamany nos – wypełniałyby kwalifikacją obrażeń na czas poniżej 7 dni, zaś G. doznał w zdarzeniu wyłącznie obrażeń ciała na czas poniżej 7 dni), z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Natomiast udział R. K. w pobiciu pokrzywdzonych, skutkiem którego każdy z nich doznał opisanych w opiniach lekarskich obrażeń ciała (przy czym to nie K. spowodował to jedno jedyne obrażenie S., które przesądziło o jego złamanym nosie, czyli o jego obrażeniach na czas powyżej 7 dni, bo za to odpowiada wyłącznie K.), czyli obrażeń na czas nie przekraczający 7 dni sąd rejonowy zakwalifikował z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Dokonane ustalenia faktyczne i rozważania prawne obligowały sąd do wymierzenia obu oskarżonym kary. Wymierzając karę sąd kierował się dyrektywami art. 53 kk. Po stronie okoliczności obciążających R. K. sąd uwzględnił jego uprzednią karalność, ale z kolei po stronie okoliczności łagodzących jego odpowiedzialność sąd uwzględnił złożenie przez niego wyjaśnień, jakie były przydatne dla odtworzenia przebiegu zdarzeń. Natomiast po stronie okoliczności obciążających obu oskarżonych sąd uwzględnił, iż jednym zachowaniem wyczerpali znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy, przy czym M. K. wyczerpał znamiona trzech przepisów (art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 i 2 kk). Po stronie okoliczności łagodzących odpowiedzialność M. K. sąd uwzględnił jego uprzednią niekaralność.

Mając powyższe na względzie sąd wymierzył każdemu z oskarżonych za przypisany każdemu z nich czyn, karę po 6 miesięcy pozbawienia wolności, bo znajduje się w granicach przewidzianych przez ustawę oraz pozostaje adekwatna do stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie prewencji indywidualnej, ale również generalnej.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec każdego z oskarżonych kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat, przy czym M. K. oddał dodatkowo w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, a to wobec faktu, że jest młodociany. Sąd zastosował art. 4 § 1 kk, bo kodeks karny obowiązujący w dacie czynu jest względniejszy, choćby nie nakazując obligatoryjnie nakładania obowiązków przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 616 § 2 kpk, sąd obciążył obu oskarżonych wydatkami w sprawie i opłatą.